POCZTA Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok 7. Warszawa-Działdowo, dnia 23 grudnia 1928 r. Nr. 48.

GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom naszej Gazety zasyłamy serdeczne życzenia wesołych i błogosławionych świąt Bożego Narodzenia

Redakcja.

Pieśń na Boże Narodzenie.

Aniołowie, Aniołowie zaśpiewali, a pasterzom zwiastowali
Chrystusowe narodzenie, wszystkim wiernym pocieszenie.
Czy kto słyszał od wieczności, by Bóg schodził z wysokości?
Emanuel, Bóg jest z nami! Złączon w ciele Bóg z sługami.
Już Izajasz to zwiastował, o Nim zdawna prorokował,
Że Bóg wieczny, przyrodzony będzie z Panny narodzony,
Z pokolenia królewskiego, z domu zaś Dawidowego,
Ludziom grzesznym ku zbawieniu, wszystkim ku rozweseleniu.
Światłem Bożem nas oświeca, radość w duszy naszej wznieca.
O miłości nader wielka, żeś człowiekiem dla człowieka.
Przeto wszyscy dajmy chwałę teraz i przez życie całe
Bogu Ojcu i Synowi i Świętemu też Duchowi.

Staropolska pieśń z XVI-go wieku.

Na Gody.

Ew. św. Łukasza II, 14.

Zwiastowanie Ewangelji ogłasza święto Narodzenia Pańskiego, a kościół chrześcijański, obchodząc to święto, oddaje cześć Chrystusowi, prawdziwemu Bogu i prawdziwemu człowiekowi, wzywa gminę Chrystusową do radowania się w duchu i prawdzie, że obietnica, dana Ewie, spełniła się, gdyż syn niewiasty narodził się w Betlehem, aby zdeptać głowę węża. Narodzenie to ogłosiły światu zastępy niebieskie i oznajmiły zarazem, czem jest to Narodzenie dla świata, mówiąc: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie". Narodzenia Chrystusowego heroldem, zwiastunem była także gwiazda, która, zajaśniawszy na sklepieniu niebieskiem, przewodniczyła mędrcom, idącym ze Wschodu, pokazała widomie, że spełnionem zostało przyrzeczenie, dane Adamowi, to jest, że wszystkie narody będą pobłogosławione i że poganie zostaną powołani do Królestwa Bożego. Narodzenie Chrystusa, jako Zbawiciela świata, jako najwyższego, jedynego kapłana i pośrednika, powitał w świątyni Jerozolimskiej Symeon następującemi słowy: „Teraz puszczasz sługę Twego, Panie, według słowa Twego, w pokoju. Oczy moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi, światłość ku i objawienu poganom, na chwałę ludu Twego Izraelskiego". Wraz z Symeonem i my powinniśmy dziś pozdrowić Chrystusa nietylko jako tego, który się przed dziewiętnastu wiekami narodził w Betlehem, ale także i jako tego, który pragnie mieszkać w nas samych, pragnie królować w sercach naszych, pragnie, abyśmy ciałem umarłszy przez grzech w ciele, żyli w Nim i dla Niego. W ten sposób święto Narodzenia Pańskiego stanie się Boga człowiekiem, słowa ciałem, przypomni nam, że ponieważ jesteśmy przez chrzest dziatkami Bożemi, więc ciało, które grzech popsuł, ma być uświęcone, wyzwolone z pod władzy grzechu, ma się stać mieszkaniem Ducha Świętego. Kto więc pragnie obchodzić prawdziwie pamiątkę Narodzenia Chrystusowego, niech spojrzy w serce, czy tam mieszka Jezus; niech zastanowi się nad ziemskiem, codziennem życiem swojem, czy ono we wszystkiem zgodne jest z wolą Boga; niech rozważy, czy w ciele jego panują namiętności, żądze nieczyste skłonności grzeszne, lub czy ciało jego poddane jest Duchowi Bożemu, gdyż i ciało nasze musi być uświęcone, by w ciele tem mógł mieszkać Chrystus. Kto wierzy w Boga-człowieka, kto wierzy, że Jezus, Syn jednorodzony z Ojca w wieczności, narodzony z Marji dziewicy, ten ciała swego, ciała, które jest cząstką Chrystusa i Jego mieszkaniem, nie będzie plugawił obżarstwem, pijaństwem i innemi nieczystościami. Ten, obchodząc pamiątkę Narodzenia Pańskiego, jako ochrzczony w imieniu Boga w Trójcy Świętej jedynego, jako dziecię Boże, Duchem Świętym poświęcone, gorąco prosić będzie Boga, aby mu dopomógł żyć w świętości i przez codzienny żal i pokutę umierać wedle starego człowieka, a żyć w Chrystusie. Wtenczas to spełni się i na nas słowo Ewangelji i powiemy wraz z Janem Ewangelistą: „Widzieliśmy chwałę Jego, jako jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy". Widzieć powinniśmy chwałę Chrystusa, chwałę Narodzenia Jego w życiu naszem. Betlehem musi odzwierciadlać się w czynach naszych; serce musi się stać kolebką Jezusa, a myśli nasze i sprawy darami, które mędrcy przynieśli Nowonarodzonemu. Inaczej bowiem obchodzilibyśmy Narodzenie Pańskie tylko dla zwyczaju i błogosławieństwa tego Narodzenia nigdy nie uczulibyśmy. Módląc się więc, prośmy i wołajmy: „Chryste, Zbawicielu, naródź się w sercu naszem i dopomóż nam, abyśmy chwałę Twoją ujrzeli". Amen.

Ks. Leopold Otto.

Do naszych Czytelników.

Spieszymy podzielić się z miłymi naszymi Przyjaciołmi wiadomością, że od Nowego Roku Gazeta nasza powiększy swe ramy. Zamiast 4 stron drukowac będziemy

co tydzień 6 stron

na glansowanym papierze z obrazkami. Każdy dru

gi numer w miesiącu przyniesie naszym Czytelnikom piękny ilustrowany

dodatek dla naszej dziatwy,

a każdy ostatni numer w miesiącu

dodatek dla młodzieży.

Powiększając nasze wydawnictwo, spełniamy życzenia naszych Czytelników, którzy w licznych listach do Redakcji domagali się tego.

Mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy i Przyjaciele pośpieszą nam z pomocą przy wydawnictwie Gazety tak nadsyłaniem listów i wiadomości ze swych stron, jak i płaceniem prenumeraty za Gazetę.

Z Bogiem — do wspólnej pracy.

Redakcja.

Ziemianki pomorskie na Wystawie Ogrodniczej w Toruniu.

W Nr. 136 „Rolnika Polskiego" czytamy:

„O ile nie wszystkie okresy Wystawy Ogrodniczej w Toruniu nagromadziły odpowiednią ilość wartościowych eksponatów w „Kiosku Ziemianek Pomorskich", o tyle ostatni pokaz od dnia 29 października r. b. aż do końca Wystawy wykazał, że ogrodnictwo u Ziemianek Pomorskich jest na wysokim poziomie, a umiejętne zużywanie produktów owocowych i jarzynowych pod różnemi postaciami przerabiane w sposób bardzo umiejętny. Prym pod tym względem należał się przewodniczącej Działdowskiego Koła Ziemianek i członkini Głównego Zarządu. p. Zofji Skąpskiej z Wielkiego Łęcka. Trudno wyliczyć wszelkie rodzaje przetworów owocowych i jarzynowych, które wystawiła w malowniczej grupie, bo były tam spiętrzone w kształcie piramidy wszelkie możliwe konserwy, wina, soki, serki owocowe, konfitury, nietylko nęcące wyglądem, ale nad wyraz smaczne. Przekonali się też o ich wyjątkowej dobroci. prócz zwykłych śmiertelników, uraczonych obficie za każdym pobytem w kiosku przez p. Skąpską i jej córki, także dostojni goście. jak p. minister Moraczewski ze swoją świtą, ks. biskup Okoniewski, prezydent miasta Torunia, Bolt, starosta krajowy, Wybicki, i t. d. Skutkiem ogólnego uznania został p. Zofji Skąpskiej przyznany przez Ministerstwo Rolnictwa Duży Srebrny Medal, jako nagroda za przetwory owocowe, warzywne i mięsne w bardzo bogatym doborze, oraz wina owocowe. Przy tej sposobności i kucharzowi p. Skąpskiej, Maciejowi Bodzionemu, dostał się List Pochwalny od Komitetu Wystawy. Również bardzo piękne w kolorze i niebywałej wprost przejrzystości konserwy jarzynowe wystawiła p. Róża Komierowska z Komierowa, uzyskawszy Srebrny Mały Medal Pomorskiej Izby Rolniczej. P. Marja Swiacka z Przystani wystąpiła z ładną kolekcją jarzyn, począwszy od rzodkiewek, nie pomijając kukurydzy, fasolek wyłuskanych, ziemniaków, kapusty, marchwi, selerów, pietruszki i cebuli. za co otrzymała List Pochwalny od Komitetu Wystawy. Pani Kentzerowa z Lipniczek wystawiła owoce w dużym doborze, prymule i alpejskie fijołki za co uzyskała List Pochwalny od Komitetu Wystawy. Poza tem Listy Pochwalne od Komitetu Wystawy otrzymały p.p.: starościna Marja Czarlińska, niezmordowana w organizowaniu Kiosku Ziemianek, za kukurydzę i owoce. Marja Janta-Połczyńska z Wysokiej, za 12 gatunków jabłek i gruszek. Panie: Konstancja Kamińska z Wielkiej Turzy i Mellinowa wystawiły dekoracyjne, gronowe pomidorki, a p. Cepryńska z Wilamowa, choć nie należące do działu ogrodniczego, sery śmietankowe i wyborowe masło deserowe, eksportowane do Warszawy i sprzedawane również w Działdowie. Tło Kiosku Ziemianek wypełniały śliczne, ozdobne kilimki z wytwórni p. Skąpskiej-Scholzowej. Uznanie. które w tak obfitej mierze dostało się wystawczyniom w Kiosku Ziemianek Pomorskich z p. Skąpską na czele, której nadzwyczajny sukces opromienił całe Towarzystwo Ziemianek Pomorskich, powinny stać się bodźcem dla wszystkich ziemianek do wytężonej pracy na polu gospodarczem. Dźwi[...] [...]owiem własne warsztaty. dzy[...]pszymy całemu krajowi dobrobytu. Swiadome tego wdzięczne za doznane pochwały, pracujmy tem więcej, niż dotąd, nad tem, co stanowi właściwą treść i cel naszego zrzeszenia, to jest: przez stałe, niezmordowane udoskonalanie wszystkich działów gospodarstwa kobiecego!"

6) Kronika szkolna wsi Komorniki.

(Ciąg dalszy).

Pierwotnie powierzone było czyszczenie i opalanie budynku szkolnego wł ścicielowi zabudowań, Zalewskiemu, który otrzymywał za swą pracę 20 marek rocznie. Dnia 1 listopada 1904 roku przyjął tę funkcję nauczyciel za wynagrodzeniem 45 marek rocznie. Od dnia 1 stycznia 1907 r. przekazano opalanie i zamietanie klasy niejakiemu Wasińskiemu za wynagrodzeniem 36 marek rocznie. Gruntowne czyszczenie klasy powierzono przewodniczącemu gminy, Pieszczekowi za specjalną opłatą. Od dnia 1 lutego 1908 roku opalał i zamiatał on klasę. Od dnia 1 kwietnia 1907 roku przejął ten obowiązek ponownie nauczyciel za wynagrodzeniem 90 marek rocznie. W tym samym czasie podjął się nauczyciel zdobywania opału dla szkoły i na własne potrzeby. Gmina płaciła mu za to 5 marek za 1 metr sześcienny, czyli to, co władza na opał od dnia 1-go kwietnia 1908 roku przeznaczyła.

Szkoła w Komornikach podlegała inspektorowi w Działdowie. Okręgowym Inspektorem szkolnym był p. Moslehner, miejscowym inspektorem ks. pastor Rogalski w Działdowie. Zarząd szkoły stanowili: miejscowy inspektor jako przewodniczący, oraz jako członkowie: gospodarz Jan Brandt, Karol Pieszczek, Olschewski z Komornik oraz obywatel ziemski, Paweł Moeller z Borowa. W 1898 r. przeprowadził się ks. Rogalski do Starej Ukty. Jako następcą przy kościele został ks. Barczewski, drugi pastor w Działdowie. Inspektorem szkolnym mianowano jednak następcę ks. Barczewskiego, pastora Büchlera, który dotąd był rektorem i pomocniczym kaznodzieją w Wittenbergu.

Dnia 29 maja 1902 roku wizytował szkołę radca Tobias z Królewca w asystencji inspektora okręgowego. W następnym roku dokonano wyborów do rady szkolnej. Wybrano te same osoby, co i w latach ubiegłych.

Dnia 29 czerwca 1907 roku wizytował szkołę radca Engel z Olsztyna w towarzystwie inspektora Moslehnera z Działdowa.

Dnia 1 kwietnia 1908 roku wybrano do rady na przewodniczącego ks. pastora Büchlera. W roku 1910 p. Brand złożył urząd, a na jego miejsce wybrano nauczyciela. Wybór ten został przez landrata zatwierdzony.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Sprawy polityczne.

Polska. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Mościcki, poddał się w lecznicy związkowej w Krakowie zabiegowi skruszenia kamienia w pęcherzu. Operacji dokonał docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Tadeusz Pisarski. Stan pooperacyjny Dostojnego Pacjenta jest najzupełniej zadawalający i wkrótce Pan Prezydent powróci do Warszawy.

— Sejm przystępuje do rewizji Konstytucji.

Litwa. Zbliżające się ku końcowi rokowania polsko-łotewskie wywołały zaniepokojenie w prasie litewskiej. Gazeta litewska „Ljetuwos Zirjos" pisze, że największym sukcesem Polski jest umowa tranzytowa, otwierająca przed Polską porty Rygę i Libawę. Polska, zrzekając się 6 gmin pod Dźwińskiem zyskuje wielki sukces ekonomiczny i nowe porty morskie dla swego, coraz żywotniej rozwijającego się przemysłu. W takich warunkach Litwa, odcięta od Polski murem sztucznym, a od Łotwy nową umową polsko-łotewską. skazana będzie wyłącznie na rolę kolonji gospodarczej Niemiec.

Niemcy. Po wyjeździe dr. Hermesa z Warszawy toczy się jeszcze tylko wymiana zdań w sprawie przedłużenia umowy drzewnej. Co do dalszych rokowań handlowych, to wiele zależy od rozmów ministra Zaleskiego ze Stresemannem w Lugano. W najlepszym jednak razie, wobec rozmaitych przeszkód i zbliżających się świąt, nie można się

s
podziewać ponownych rokowań prędzej, jak po Nowym Roku. Wogóle narazie widoki traktatu z Niemcami są bardzo niejasne. Jasne jest jedynie, że Polska na stanie beztraktatowym traci niewątpliwie, ale traci znacznie mniej, niż Niemcy. Polska bowiem straciła dotąd, licząc w sposób dość określony, 75 miljonów złotych. Ubytek z tego tytułu w bilansie handlowym Niemiec można obliczyć conajmniej na 300 miljonów złotych, co przedstawia stosunek naszych strat do strat niemieckich czwartą część.

Austrja. Dokonany został wybór prezydenta republiki austrjackiej. Prezydentem został wybrany Miklas.

Liga Narodów. Obecna sesja Ligi Narodów odbywa się nie w Genewie, a w mieście Lugano, we Włoszech, gdyż warunki klimatyczne tego miasta są o wiele więcej dogodniejsze.

Anglja. Książę Walji przybył do Londynu, do łoża umierającego ojca. Cała podróż księcia z Afryki do Anglji trwała tylko 9 dni, gdy zwykle trwa 15 dni. (Książę Walji jest następcą tronu angielskiego. Zamierza podobno zrzec się praw do tronu).

Ameryka Południowa. Nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między republikami Boliwją a Paragwajem.

Afganistan. Wybuchło tu powstanie niektórych szczepów przeciwko reformom króla Amanulacha. Król jednak pokonał powstańców za pomocą aeroplanów.

RZECZY CIEKAWE.

Nie trzymajmy darmozjadów. W jednym z pism ludowych czytamy: „Było to jeszcze w roku 1890. Jeden z moich dobrych znajomych kupił folwark. Na tym folwarku było 80 krów, za które żyd pachciarz płacił dzierżawy po 50 rubli rocznie od sztuki, czyli razem 4,000 rubli rocznie. Krowy były przeważnie bardzo liche i żyd ciągle narzekał, że nie wychodzi na swojem. Pewnego dnia zjawia się pachciarz do mojego znajomego i proponuje mu, aby on sprzedał 30 krów na rzeź, a zostawił tylko 50 krów do doju, oświadczając jednocześnie, że za te 50 krów będzie już płacił nie po 50 rubli dzierżawy rocznie, a po 80 rubli, czyli, że ogólna suma płacy rocznej 4,000 rubli nie zmniejszy się. Nie moglibyśmy zrozumieć tej żydowskiej kombinacji, ale, że to właściciel folwarku był chciwy na pieniądze, a za te 30 krów najlichszych można było dostać trochę świeżego grosza, więc na tę propozycję chętnie się zgodził. Od tego czasu żyd nietylko nie narzekał na straty, ale przyznawał się, że interes jego znacznie się poprawił, bo okazało się, że jak 50 krów zjadły karmę, przeznaczoną dla 80 krów, to dały dużo mleka, dały go znacznie więcej, niż poprzednio 80 krów źle karmionych. Przekonaliśmy się również, że i nawozu nie było mniej i nie był on gorszy, bo dobrze karmione, zdrowe i silne sztuki dały dobry nawóz, lepszy i obfitszy, niż dawniej. Ten przykład przekonał mnie najlepiej, ile to my tracimy, trzymając w oborze darmozjadów!"

„Cudowny" Michałek. Od kilku tyg dni niektóre pisma podawały obszerne wiadomości o osobliwym kaznodziei i cudotwórcy pod Lublinem. Obecnie, w związku z zakończeniem, tej sprawy „cudownego" Michałka w Michałowie, podają pisma do publicznej wiadomości o tem, co w tej sprawie mówi kurja biskupia w Lublinie która wydała oficjalny komunikat następującej treści: „Michał Miarowski, lat 19, zamieszkały w Michałowie, parafji Szczebrzeszyn pod Zamościem, z zawodu chłopiec kowalski, jest bardzo religijny i co miesiąc się spowiada. Kazania jego mają charakter letargiczny. Mówi rzeczy proste. Chciał go wychować pod swoim wpływem poseł stronnictwa chłopskiego, Dziduch, jednak bez skutku. Czuwał nad chłopcem ks. kanonik Wadowski ze Szczebrzeszyna, który na Michałka miał duży wpływ. Obecnie starosta zamojski zabronił surowo wszelkich zbiegowisk, które niekiedy wynosiły do 10,000 ludzi. Spekulantów, którzy na tem zarabiali, aresztowano. Biskup lubelski, Fulman, wysłał do Szczebrzeszyna ks. Mysakowskiego, aby chłopca zabrał i umieścił w innem środowisku. Pozatem niema w tej sprawie nic szczególnego. Michałek żadnych cudów nie czynił, ani też nie wypowiadał proroctw".

Z kraju i ze świata.

Zbór Młodzieży Ewangelickiej

w Działdowie urządza w dniu 21 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem uroczysty obchód gwiazdkowy. Na uroczystość złożą się pieśni kolendowe, odśpiewane przy rzesiście oświetlonej choince przez członków Zboru i przez zaproszonych gości. W części drugie, podczas skromnego posiłku, nastąpią produkcje kon'certowe. „Oznajmuję i zwiastuję..." wypowie Jadzia Boxucianka (ze szkoły wydziałowej). „Z wysokam zszedł..." deklamacja Emy Piowczykówny (4 klasa). „O Chryste" Marji Czeskiej-Mączyńskiej wypowie Jerzy Longwitz (kurs I y seminaryjny), który odegra również pieśni kolendowe. „Cicha noc, święta noc" odśpiewa Róża Raszykówna (kurs V-ty). Akompanjować będzie kwartet seminarzystów i prof. Ozana. Chóry pod batutą prof. Kożusznika. Na uroczystość powyższą serdecznie zaprasza współwyznawców-działdowiaków

Zarząd Zboru przy Państw. Seminarjum Naucz.

Działdowo. Ze szkoły rolniczo-gospodarczej. Uczennice odbyły ostatnio wycieczkę na wystawę drobiu do Torunia oraz zwiedziły dwie szkoły gospodarcze pod Ciechanowem: w Gołotczyźnie i Sokołówku.

— Jubileusz zawodowy. Dnia 2 b. m. obchodził 25 letni jubileusz pracy zawodowej kierownik tutejszej gazowni miejskiej, p. Juljusz Quiram.

— Zebranie Kółka Rolniczego, W sobotę dnia 8 b. m. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w „Hotelu Polskim" przy udziale 57 członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Kółka, odczytano protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto w całości. Stosownie do zarządzenia p. starosty wybrano delegata, który wejdzie w skład komisji dla ustalenia cen na produkty spożywcze, Delegatem został wybrany jednogłośnie p. Subkowski z Działdowa, zastępcą jego p. Grzywacz z Działdowa. Następnie prezes udzielił głosu przedstawicielowi Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesta", który w dłuższem swem przemówieniu wyjaśniał korzyści ubezpieczenia się od ognia i gradobicia. W dyskusji zarzucano wspomnianemu Towarzystwu, iż załatwia w niektórych wypadkach sprawy odszkodowania ujemnie dla poszkodowanych. W sprawie zakupu otrąb prezes wyjaśnił członkom, że warunki są niemożliwe, gdyż ceny są zbyt wysokie a kredyt tylko 3 miesięczny. Wobec tego wyłoniła się dyskusja, w której poruszono kwestję przemiału żyta do 70 procent, twierdząc, że dla braku otrąb rolnicy są zmuszeni na karmę dla zwierząt domowych przemielać czyste zboże, przeto postanowiono zwrócić się do p. starosty, by ze swej strony poczynił starania w celu uchylenia ustawy o przemiale żyta dla rolnictwa, gdyż to nie prowadzi do żadnej oszczędności. W końcu postanowiono zamówić nawozy sztuczne na sezon wiosenny. Zebranie zakończono o godzinie 7 wieczorem.

— Zebranie Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości w Działdowie odbyło się w niedzielę dnia 9 b. m. w obecności około 180 członków w lokalu „Strzelnicy". Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, zdał sekretarz sprawozdanie ze Zjazdu delegatów w Toruniu, który się odbył dnia 8 b. m. Omawiano również sprawę podatku od nieruchomości za 4 lata wstecz i sprawę długoterminowej pożyczki. W obydwóch sprawach wyjechała w dniu 18 b. m. delegacja z Pomorza do Ministerstwa.

— Wynik wyborów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Działdowie. W niedzielę dnia 9-go b. m. odbyły się w tutejszym powiecie poraz pierwszy wybory do Powiatowej Kasy Chorych i to ze strony pracodawców. Pracownicy złożyli, jak dotychczas, tylko jedną listę, tak, iż wyborów dla nich nie było, zaś pracownicy podali dwie listy. Głosy otrzymali z I-go obwodu Działdowo z I-ej listy 102 głosów, z II-ej listy 79 gł.; z II-go obwodu Iłowo z I-ej listy 14 gł., z II-ej listy 30 gł.; z III-go obwodu Płośnica z I-ej listy 18 gł., z II-ej listy 38 gł.; z IV-go obwodu z I-ej listy 1 gł., z II-ej listy 57 gł.; razem z I-ej listy 135 gł., z II-ej listy 204 głosów. Na podstawie powyższego wyniku wyborów uzyskała lista I-a 4 mandaty, a lista II-ga [illegible] ..datów. Do Rady weszli z listy I-ej p. p.: Franciszek Makoła, redaktor „Gazety [illegible] .owskiej", Wik-

tor Wybraniec, kupiec, Juljusz Dorowski, przedsiębiorca budowlany, Jan Jaegertal, kupiec — wszyscy z Działdowa. Z listy II-ej p. p.: Al. Kamiński, ziemianin z Wielkiej Turzy, Fr. Grzeszczyk, przedsiębiorca budowlany, Bernard Januszewski, kupiec, Juljan Suchocki, mistrz stolarski—wszyscy z Działdowa, oraz St. Kapsa, ziemianin z Tuczek i Bernard Goerik, rolnik z Niestoi.

— P. Cepryński, dzierżawca domeny w Wilamowie, dostarczył na targ w Działdowie świnię, która ważyła 840 funtów. Pojawienie się tego okazu na rynku wywołało wielką sensację. Kupił tę świnię p. Sompoliński.

Nareszcie mamy zimę. Ciepła, wilgotna jesień dała się każdemu we znaki. Wprawdzie w dniu 8 b. m. w niektórych ogródkach działdowskich oglądaliśmy jeszcze kwitnące astry, wilgoć spowodowała wiele poważnych chorób. Na szczęście nie spotkał naszego miasta los Torunia, gdzie, z powodu panującej grypy, zamknięto seminarjum nauczycielskie, a apteki pracują dzień i noc. W poniedziałek dnia 11 b. m. chwycił mróz, w środę rano dnia 13 b. m. spadł puszysty śnieg, który grubym całunem pokrył Działdowo i okolicę. Śnieg spadł w całej Polsce i Niemczech.

Brodowo. Wybuch wścieklizny. Urzędowo stwierdzono tu wściekliznę u bydła w zagrodzie wdowy, Anny Zakrzewskiej. Jedna krowa Zakrzewskiej wskutek tej choroby zdechła. Wścieklizna powstała przez psa wściekłego gospodarza Szymańskiego. Pies ten pokąsał także kilka osób, a między innemi i listonosza Chmielewskiego z Działdowa. Pokąsany znajduje się pod opieką lekarską.

Zakrzewo. Stwierdzenie zarazy dziczyzny i bydła. Urzędowo stwierdzono tu zarazę dziczyzny i bydła w zagrodzie gospodarza Michała Szymańskiego, Zarządzenie weterynaryjno-policyjne wydano na miejscu.

Sośnia, powiat odolanowski. Walny Zjazd Kółek Rolniczych na południową część powiatu odolanowskiego.—W dniu 2 b m. odbył się w tutejszej gminie Walny Zjazd członków Kółek Rolniczych. Stosunkowo licznie zjawili się członkowie oraz goście na Zjazd w baraku przy dworcu kolejowym, gdzie pod przewodnictwem dyrektora szkoły rolniczej w Odolanowie, p. Cybichowskiego, jako prezesa, zrealizowano zapowiedziany program. Po wstępnem zagajeniu przez p. prezesa, oraz przemówieniu p. inspektora szkolnego, J. Cienciały, wygłosił p. inżynier Adamek z Poznania dłuższy referat „O stosowaniu nawozów sztucznych w miejscowych warunkach". Wywody swoje oparł na specjalnych doświadczeniach, jakie miały miejsce w odolanowskim powiecie; nic też dziwnego, że troszczący się o jakość swej roli gospodarze z wielkiem skupieniem wysłuchali cennych wskazówek prelegenta. Jeszcze większe zainteresowanie wzbudził drugi referat z dziedziny hodowli zwierząt, wygłoszony przez dr. Celichowskiego z Poznania, a to dzięki równoczesnemu wyświetlaniu filmowemu. Nie mniejszem powodzeniem cieszył się film, przedstawiający dożynki w Spale, oraz film, obrazujący sielskie wesele w Polsce. Na tem zakończono program Zjazdu poczem odegrano dramat Józefa Korzeniowskiego p. t.: „Karpaccy Górale". Dramat ten znanego powieścio- i dramato-pisarza, wiernie charakteryzuje lud góralski, jego obyczaje i zabawy. Autor podziwia jego zręczność i maluje rzewną jego tęsknotę za niczem nieskrępowaną wolnością w górach. Wyżej wymieniony dramat w ostatecznem wykończeniu ukazał się w roku 1844. Od tego czasu wiele już się zmieniło, ale mimo tego do dziś dnia nie stracił na wartości i długo jeszcze będzie wiernem odbiciem życia górali huculskich. Wszystkie te szczegóły zostały dobrze scharakteryzowane przez aktorów czarnolaskiego „Ogniska", za co należy im się uznanie i serdeczne podziękowanie ze strony widzów. Takież same podziękowanie należy się p. p. prelegentom, którzy, mimo znacznej odległości, bo aż z Poznania, przybyli, by nam, „szaraczkom wioskowym", sprawić prawdziwą ucztę duchową. Zainteresowany.

Pawłów, powiat odolanowski. Przedstawienie teatralne. W dniu 8 b. m. zarząd szkoły w Pawłowie urządził z dziatwą szkolną przedstawienie teatralne na sali p. Schudlarka. Odegrano sztuczkę p. t.: „Herbert gospodynią". Aczkolwiek sztuczka ta więcej nadawała się dla starszej młodzieży, mimo to jednak odegraną została wyśmienicie. Poprawność wyrażania się, odpowiednie ruchy, równoległość głosu, jako też piękne śpiewy przyczyniły się niewątpliwie do pomyślnego odegrania. Szczególnie dobrze wywiązały się ze swego zadania dzieci, odgrywające rolę „Gertrudy" i „Herberta", oraz rolę „Sieroty". Za tak piękne i wzniosłe nastrojenie obecnych widzów w ciągu przedstawienia należy się zarówno nauczycielowi, p. J. Pustówce i nauczycielce p. H. Rokasównie, jak również i dziatwie szkolnej serdeczne podziękowanie. Szkoda tylko, że wskutek nieszczególnej pogody ludność miejscowa nie dopisała należycie. Dochód, jaki uzyskano z przedstawienia, w całości przeznaczono na wycieczkę dzieci szkolnych do Poznania w czasie mającej się odbyć Powszechnej Wystawy Krajowej. Cel wzniosły — przykład godny naśladowania! Obecny.

Surmin, powiat odolanowski. Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 22 z. m. zdarzył się w naszej wiosce nieszczęśliwy wypadek, gdyż 17-letni młodzieniec, Erwin Glawion, wskutek nieostrożności przy rznięciu sieczki, za daleko posunął palce do maszyny, która natychmiast odcięła mu palce prawej ręki. Stroskani rodzice odwieźli swego syna, po nieudanem obandażowaniu w Odolanowie, do szpitala w Ostrowie, gdzie wskutek wielkiego upływu krwi leży nieszczęśliwy bardzo osłabiony. Sąsiad.

Z za kordonu.

Szczytno. Przyniesiony został w stan spoczynku i opuścił Jańsbork superintendent Hensel, znany wróg Polaków i germanizator Mazurów. Hensel wydał przed wojną broszurę p. t.: „Unsere evangelischen Masuren". Nie przypuszczając nigdy, że wojna światowa zbudzi w grobie niewoli spoczywającą Polskę, stwierdził Hensel w swej broszurze polskość Mazurów. Twierdził on, że Mazurzy są Polakami, że mówią po polsku i że dowodem tego jest nietylko historja, ale także Biblja, Kancjonał mazurski oraz inne książki mazurskie, ułożone przez rodowitych Polaków, które do dziś jeszcze na Mazurach są rozpowszechnione. Stwierdzając polskość Mazurów, popierał Hensel w swej broszurze z zapałem germanizację tego nieszczęsnego ludu, zalecając atoli w systemie rozwagę i ostrożność, gdyż „umierającemu przeszkadzać nie trzeba — niech on spokojnie umiera".

Ze świata.

Powódź w Rosji Sowieckiej. W większości wypadków obszary, nawiedzone powodzią nad rzeką Wołgą, pozbawione są wszelkiej komunikacji lądowej. Jedynie samoloty utrzymują połączenie z okolicami zagrożonemi, oraz kierują akcją ratunkową. W pewnym szpitalu dla dzieci zginęło 12 dzieci.

Straty, spowodowane przez burze morskie. Grecki urząd marynarki ogłosił statystykę szkód, wyrządzonych w ostatnich 10 dniach przez burze na morzu Śródziemnem i w Kanale la Manche. Ogółem 143 okrętów o pojemności 76.000 ton alarmowało znakami S. O. S. o ratunek, 28 okrętów o pojemności 28 000 ton zatonęło, a 717 osób straciło życie.

Wesoły kącik

W sądzie gminnym.

— Żona wasza, Wojciechu, wniosła skargę, że ją co dzień bijecie.

— A kiedyż ją mam tłuc, proszę wielmożnego sędziego, psecie po nocach nie można wyprawiać awantur.

Praktyczna Józia.

— Dlaczego Józieczku, chcesz wyjść koniecznie za mąż za rolnika?

— Dlatego, że rolnika najłatwiej wyprowadzić w pole.

Pytanie.

Czy łysy może mieć w czubku?

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny" pisma poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie 60 groszy, za przesłanie do domu 10 groszy, razem 70 gr., co wynosi kwartalnie 2 złote

Redakcja w Warszawie: Hoża 1 m. 10, tel. 408 24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Drukarnia „Wydawnictwo Ojczyzna" Warszawa, Szpitalna 1e.